

Koronacya w Budapeszcie.

Koronacya cesarza Karola, jako króla węgierskiego Karola IV., odbyła się w dniu 30. grudnia zeszłego

wodnictwem prezydium wyruszyli do kościoła koronacyjnego, leżącego w sercu starożytnej dzielnicy Budy. W samym kościele byli już zebrani zastępcy komitatów i miejskich muniypiów, przybyli ze

Pół szwadronu huzarów otwierało i zamykało pochód, który od zamku poruszał się wśród szpalerni wojska i wielotysięcznych tłumów ku kościołowi koronacyjnemu. Ożywione okrzyki „Eljen” zwiastowały



Grupa robotników z trenem w marszu do robót.



Odbudowa zniszczonego Królestwa Polskiego :

Budowa okopów.

(Fot. Waydowicz).

roku ze starodawną wspaniałością i przepychem. Sirowy czas wojenny zmusił do złączenia razem różnych aktów ceremonii koronacyjnej, które dawniej odbywały się po części w Budzie, a po części w Peszcie, leżącym na drugim brzegu Dunaju.

Starożytna Buda ze swymi, z dawnych stuleci pochodzącymi spiczastymi fasadami domów, tworzyła niezrównane tło dla tej uroczystości, tkwiącej w historycznej tradycji. Świetne wystąpienie wielkich chorążych heroldów w swych starożytnych strojach, członkowie Sejmu w złocie tkanych, często drogimi kamieniami wysadzanych strojach narodowych, wszystko to tworzyło razem wspaniały obraz, odpowiednio do podniosłego dostojństwa tego uroczystego aktu.

Uroczystość koronacyjna rozpoczęła się już od najwcześniejszego rana. Nieprzeprzany tłum ludzi płynął ulicami, na których stanął kordon wojska, aby odgrodzić miejsce dla uroczystego pochodu koronacyjnego. Obie Izby Sejmu zeszły się już o świcie, o godzinie szóstej rano, aby odbyć wspólne posiedzenie, na którym powzięły uroczystą uchwałę, aby, w sposób określony konstytucją, wziąć udział w koronacji. Następnie członkowie Sejmu pod prze

wszystkich części kraju. Para królewska około godziny wpół do dziewiątej rano opuściła zamek i ośmio konnym galowym powozem udała się w wielkim

przybycie pary królewskiej, która wśród honorów wojskowych honorowej kompanii honwedów wysiadła z ośmiokonnego powozu dworskiego i pod baldachimem weszła do portalu świątyni, skąd, po powitaniu przez ks. prymasa, kardynała Csernocha, przeszła wśród dźwięków fanfar do kaplicy Loretańskiej, gdzie byli zebrani najwyżsi dostojnicy węgierscy. Teraz, przy ponownych dźwiękach fanfar nastąpiło uroczyste wejście do kościoła koronacyjnego. Na czele szedł królewski węgierski wielki strażnik, za nim członkowie gabinetu węgierskiego i wspólni ministrowie, prezyda obu izb Sejmu, chorążowie ze sztandarami, potem herold, obaj strażnicy koronni, obaj królewscy komisarze i szereg dygnitarzy, niosących insygnia koronne: wielki i mały krzyż i miecz św. Szczepana. Ban Chorwacy mieli jabłko koronacyjne, zastępca Ludwika Curiae berło, a zastępca palatyna, hrabia Tisza, koronę świętego Szczepana.

Poprzedzony przez węgierskiego wielkiego ochmistrza, biskupa z krzyżem apostolskim i zastępcę węgierskiego wielkiego koniuszego z obnażonym mieczem, cesarz-król, w uniformie galowym węgierskiego generała, z kółpakami w ręku postępował,



Koronacya w Budapeszcie : Ośmiokonny powóz galowy z parą królewską w drodze z Zamku do kościoła koronacyjnego.

orszaku do kościoła. Z boku powozu jechała konno węgierska gwardya przyboczna i kroczył oddział dworskiej służby.

węgierskiego wielkiego koniuszego z obnażonym mieczem, cesarz-król, w uniformie galowym węgierskiego generała, z kółpakami w ręku postępował,



Budowa cegielni.



Odbudowa zniszczonego Królestwa Polskiego :

Układanie drzewa pod budowę drogi.

(Fot. Waydowicz).